

(Il Tempo - A.Serafini) Strategie poruszają się po równoległych torach, gdyż konkurencyjność drużyny zależy od uwagi, którą Roma jest zmuszona przykuwać do planu finansowej.

Zebranie akcjonariuszy, do którego doszło wczoraj w Trigorii, powołane w związku z przepisami przewidzianymi w kodeksie cywilnym, gdy kapitał spadł o ponad 1/3 w konsekwencji strat, zarejestrowało zamiar nie dokonywania zmian na krótkim dystansie czasowym. Półrocze zamknięte z minusem 53 mln euro jest następstwem spadku przychodów związanych z brakiem gry w Lidze Mistrzów i mniejszym udziałem, w porównaniu do poprzedniego roku, zysków transferowych.

Analizę przeprowadził dyrektor generalny, Baldissoni: *"Chcemy obniżyć koszty, ale naszym podstawowym celem jest zwiększanie konkurencyjności. Awans do Ligi Mistrzów zwiększyłby prawie o 1/4 nasze obecne finanse. Można zredukować koszty operacyjne, jednak to wpłynęłoby na konkurencyjność drużyny. Przychody na długim dystansie będą z pewnością lepsze, poszukiwanie głównego sponsora trwa".* Pojawił się też nieunikniony akcent dotyczący projektu stadionu: *"To nieprawda, że usługi konferencyjne zostały zamknięte definitywnym odrzuceniem projektu, został jedynie zmieniony. Nie istnieje firma Pallotty zarządzająca stadionem, jest spółka holdingowa, która zarządza finansami stadionu. Tak jak w Lyonie, któremu złożyliśmy gratulacje".*

Autor: abruzzo